

ADHD Syndrom, Kajdany

Na rękach kajdany, głowa spuszczone w dół
W żelaznej klatce zasad, serce pęka na pół
Twarde jak beton i zimne jak lód
Kajdany codzienności, by zaspokoić głód

Stłumione emocje nie pozwalają spać.
Kieliszek goryczy każe ci się bać
Krzyż jest coraz cięższy i wżyna w plecy się
Twoja obojętność narasta z każdym dniem

Kajdany! Kajdany!
Na twoich nadgarstkach
Krzyż odkupienia
Przed tobą wyrasta

A kiedy twoje ręce wreszcie powiedzą STOP
I koniec twojej drogi będzie już o krok
Dostaniesz jałmużnę, nagrodę wszystkich lat
Które spędziłeś w cieniu żelaznych krat

Kajdany! Kajdany!
Na twoich nadgarstkach
Krzyż odkupienia
Przed tobą wyrasta